Katarzyna Buczkowska

Piękny Jubileusz 100–lecia SWAP

Mija 100 lat od powołania do życia Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Ten piękny rozdział historii Polski napisała amerykańska Polonia. Pierwotną misję koleżeńskiej organizacji skupiającej byłych żołnierzy Armii Błękitnej, jej dziedzictwo niematerialne i materialne oraz luminarzy i dobroczyńców działających w niej przez cały wiek celebrowano w duchowej stolicy amerykańskiej Polonii.

W niedzielę 30 maja 2021 roku w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown w Pensylwanii odbyła się uroczystość 100-lecia istnienia Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, które powstało 30 maja 1921 roku w Cleveland, Ohio.

Mimo deszczowej pogody i zbieżności daty w weekend amerykańskiego święta Memorial Day, na jubileusz SWAP licznie przybyli delegaci placówek SWAP ze stanów Pensylwanii, Nowy Jork, New Jersey i Connecticut, delegacja Wojska Polskiego, dygnitarze dyplomacji Polski, działacze Kongresu Polonii Amerykańskiej, przedstawiciele Polsko-Słowiańskiej Unii Kredytowej, instruktorzy ZHP oraz inni goście.

Na cmentarzu weterańskim: Attache obrony gen. dywizji pil. Cezary Wiśniewski (z wieńcem), prezeska KPP Helena Knapczyk, p.o. komendanta naczelnego Tadeusz Antoniak, (po prawej) Marek Chrościelewski, adiutant generalny Zarządu Głównego SWAP

Stawili się delegaci następujących placówek: Pl. Nr 12 SWAP w Bensalem, PA; Pl. Nr 21/201 SWAP w Nowym Jorku, NY; Pl. Nr 36 SWAP w Clifton, NJ; Pl. Nr 51/99 SWAP w Jersey City, NJ; Pl. Nr 81 SWAP w Trenton, NJ; Pl. Nr 123 SWAP w Nowym Jorku, NY; oraz delegatki z Korpusu Pomocniczego Pań z Pl. Nr 36 SWAP w Clifton, NJ i Pl. Nr 24 SWAP w Bridgeport, CT.

Gdy uczestnicy gromadzili się na zbiórce o godz. 11:30 na cmentarzu, by złożyć hołd zasłużonym dla SWAP, deszcz zacinał w twarz, porywisty wiatr giął parasole i przenikliwy chłód doskwierał czekającym. Aby złagodzić sytuację, historyk dr Teofil Lachowicz z Placówki Nr 123 przywołał wyjątkowo spartańskie warunki w jakich przebywali pierwsi ochotnicy Czynu Zbrojnego 1917-1919 na obozie przygotowawczym w Niagara-on-the-Lake

w Ontario. W kanadyjską surową zimę budowali baraki, czekając na porządne buty, których dostawy znacznie się opóźniały.

Modlitwę za luminarzy SWAP, którzy spoczywają w Alei Zasłużonych i w weterańskiej części cmentarza odmówił o. Krzysztof Drybka, przeor Klasztoru Paulinów w Doylestown. „Nikt nie umiera za siebie" – podkreślił znaczenie życia działaczy, którzy służyli wielkim ideom niepodległościowym.

Pierwszym luminarzem SWAP był dr Teofil Starzyński, prezes Związku Sokolstwa Polskiego w USA i 1-szy prezes SWAP, przy grobie którego reprezentanci SWAP złożyli wieniec.

Złożenie wieńca na grobie dr med. Teofila Starzyńskiego, 1-szego prezesa SWAP

Biało-czerwony wieniec spoczął również pod pomnikiem Ignacego Jana Paderewskiego, wielkiego wirtuoza fortepianu, który artyzmem, charyzmą i finansami przyczynił się do utworzenia Funduszu Inwalidzkiego w ramach SWAP, który istnieje do dziś.

Przy popiersiu Ignacego Jana Paderewskiego salutują członkowie SWAP

Przedstawiciele placówek salutowali przed grobami niezastąpionych działaczy: honorowego naczelnego komendanta SWAP Hieronima Wyszyńskiego i zmarłych niedawno: naczelnego komendanta SWAP Wincentego Knapczyka; komendanta Okręgu 2. Antoniego Chrościelewskiego; I-szego wicekomendanta naczelnego SWAP Antoniego Domino.

Złożenie wieńca przy grobie Wincentego Knapczyka, naczelnego komendanta SWAP.
Helena Knapczyk, prezeska KPP, całuje nagrobek męża.

Przy grobie żegnanego niedawno komendanta Okręgu 2. Antoniego Chrościelewskiego.
(Od lewej) Salutuje syn Marek Chrościelewski.

Oddanie honoru śp. Antoniemu Domino, I-szemu wicekomendantowi naczelnemu SWAP

Dariusz Tomczak przy grobie śp. Adama Tesznera,
komendanta Placówki 12 SWAP w Bensalem, PA

O godz. 12:30 mszę świętą w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej celebrował o. Marcin Cwierz, paulin. Wyciszenie świątyni i muzyka organowa działały kojąco po majowej szarudze. Przed ołtarz wprowadzono sztandary placówek.

Wprowadzenie sztandarów

„Od tego jacy jesteśmy zależy życie innych ludzi” – mówił w homilii paulin. Podkreślał wagę wiary, ale też wagę wątpliwości w docieraniu do właściwych odpowiedzi, by móc przykładem swego życia pokazać istnienie Boga. Nawiązywał do waloru dbania o innych, pierwotnej szlachetnej misji SWAP niesienia pomocy chorym weteranom, dotkniętym inwalidztwem, oraz tym znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej.

„Od tego jacy jesteśmy zależy życie innych ludzi” – mówił w swojej homilii
o. Marcin Cwierz, paulin

Jubileuszową uroczystość prowadził pełniący obowiązki komendanta naczelnego SWAP Tadeusz Antoniak. Serdecznie przywitał dostojnych gości i podziękował za wspólne uczczenie chlubnej karty Polaków w Ameryce.

Komendant Antoniak odczytał list Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, winszujący jubileuszu. Prezydent Polski podziękował członkom, dobroczyńcom i sympatykom SWAP za świadectwo przywiązania do Polski – duchowe i intelektualne. Wyraził wdzięczność tym, którzy przez dziesięciolecia tworzyli sukcesy i renomę organizacji.

Prezydent Duda podkreślił konieczność ochrony cennego archiwum i muzeum SWAP oraz czasopisma „Weteran”. A obecny moment w dziejach stowarzyszenia nazwał cezurą historyczną, w którym należy nakreślić nową wizję działalności.

W swoim wystąpieniu, gen. dyw. pil. Cezary Wiśniewski, attaché obrony w Ambasadzie RP w Waszyngtonie poruszająco mówił o tym, że jest ostatnim polskim attache obrony w USA, który miał zaszczyt współpracować z weteranami bitwy pod Monte Cassino, żołnierzami generała Andersa, którzy niedawno odeszli na wieczną wartę: naczelnym komendantem SWAP Wincentym Knapczykiem i komendantem Okręgu 2. SWAP Antonim

Chrościelewskim. Wszystkim członkom SWAP i paniom KPP życzył siły w utrzymaniu wartości, które przyświecały organizacji od jej zarania.

Konsul Mateusz Gmura wyraził zaszczyt uczestniczenia w tak dużym wydarzeniu jakim jest setna rocznica powstania Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i Kanadzie.

Konsul Mateusz Gmura czyta list gratulacyjny
od Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku Adriana Kubickiego

Przeczytał list Konsula Generalnego RP w Nowym Jorku Adriana Kubickiego. Konsul przekazał słowa uznania dla pracy stowarzyszenia, pielęgnowania tradycji żołnierskich i przekazywania wiedzy historycznej. Wskazał na imperatyw kultywowania więzi braterskich wśród Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy dumni są ze swego nadwiślańskiego rodowodu.

Podczas koleżeńskiego obiadu panowała radosna atmosfera. Nie zabrakło głosów troski o przyszłość organizacji, która wymaga dobrych praktyk by podtrzymywać dziedzictwo Czynu Zbrojnego 1917-1919 i trafnych inicjatyw związanych z historią oręża polskiego.

„Uważam SWAP za polonijną organizację współtowarzyszy broni. Jej rola jest nie do przecenienia właśnie teraz, gdy następuje zmiana pokoleniowa. Życzę jej wielu sukcesów" – powiedział ppłk Jarosław Oleśkiewicz, doradca wojskowy Stałego Przedstawicielstwa RP przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku.

„Tracimy bohaterów, nasze szeregi pustoszeją, ale miejmy nadzieję, że młodsze pokolenie nie zapomni ich służby w imię hasła: Bóg. Honor. Ojczyzna" – powiedział Zygmunt Bielski, adiutant finansowy Zarządu Głównego SWAP. I dodał: „Stulecie powinno nie tylko być wspomnieniem bogatej historii stowarzyszenia ale też wyzwaniem do dalszej owocnej pracy".

W podobnym nastroju wypowiadali się delegaci Placówek 12 i 37, twierdząc, że członkostwo SWAP obliguje do pilnej ochrony dziedzictwa i majątku organizacji. Komendant Placówki Nr 12 Tadeusz Guzik mówił: „Musimy zadbać by stowarzyszenie

przetrwało. Naszym zmartwieniem jest to, że trudno zwerbować dzisiejszą młodzież do działania społecznego”.

Helena Knapczyk, naczelna prezeska Zarządu Głównego KPP mówiła: „Cieszy mnie, że doczekaliśmy stu lat organizacji, która była najbardziej potrzebną dla żołnierzy ochotników z Ameryki. Po powrocie z wojny zostali oni skrzywdzeni przez Polskę, za biedną by im pomóc, a Ameryka nie traktowała ich jak swoich weteranów, bo nie o nią walczyli”.

Korpusianki z Korpusu Pomocniczego Pań w błękitno-purpurowych strojach
i instruktorki ZHP w strojach harcerskich

„Jubileusz raduje, a wspomnienie poświęcenia ochotników zawsze mnie rozczula”– mówił Jerzy Wikieł z Placówki Nr 51/99, który służył w armii amerykańskiej 2 Dywizji Lotniczej w Fort Benning, GA. Podczas drugiej wojny światowej zesłany był przez sowietów na Syberię; jako uchodźca przebywał w obozach w Iranie, Indiach, potem w Tengeru, obecnej Tanzanii; następnie mieszkał w Anglii, by w końcu na stałe osiedlić się w USA.

Reprezentujący młodzież harcerską z Brooklynu, instruktor hufca Warmia Michał Mościcki wyraził podziw dla patriotycznego zaangażowania członków SWAP i członkiń KPP.

„Upamiętnienie przeszłości – to takie ważne, bo na tym opiera się przyszłość” – powiedział Tadeusz Walkowiak z Kongresu Polonii Amerykańskiej, oddział w Bostonie.

Paweł Kędzior, 1-szy wicekomendant Placówki Nr 21/201, zasugerował po wojskowemu: „Nasze stowarzyszenie kultywuje chlubne tradycje, więc przejdźmy szczytnym sprężystym krokiem w następne stulecie by nadal je kultywować”.

Katarzyna Buczkowska
Zdjęcia: Katarzyna Buczkowska, Zygmunt Bielski